

Wojciech Góralski

Sakrament małżeństwa w Katechizmie Kościoła Katolickiego

Ius Matrimoniale 1 (67), 119-132

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

Sakrament małżeństwa w Katechizmie Kościoła Katolickiego

Katechizm Kościoła Katolickiego, promulgowany konstytucją apostolską papieża Jana Pawła II „Fidei depositum” z 11 X 1992 r. w trzydziestą rocznicę rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, stanowi „wykład wiary Kościoła i nauki katolickiej, poświadczony przez Pismo święte, Tradycję apostolską i Urząd Nauczycielski Kościoła i w ich świetle rozumianych”¹. Dzieło to, zostaje ofiarowane „wszystkim wiernym, którzy pragną głębiej poznać niewyczerpane bogactwa zbawienia (por. Ef 3,8); ma też wspierać dążenia ekumeniczne [...] przedstawiając poprawnie treść nauki katolickiej i ukazując jej harmonijną spójność”; zostaje wreszcie ofiarowane „każdemu człowiekowi żądającemu od nas uzasadnienia nadziei, która jest w nas (por. 1 P 3,15) i pragnącemu poznać wiarę Kościoła katolickiego”².

Obszerny wykład obowiązujących w Kościele prawd wiary i nauki katolickiej został ujęty w czterech częściach: 1) wyznanie wiary; 2) liturgia święta (ze szczególnym uwypukleniem sakramentów św.); 3) zasady chrześcijańskiego postępowania wyłożone na podstawie przykazań; 4) modlitwa chrześcijańska. „Struktura ta czerpie inspirację z wielkiej tradycji katechizmów, które rozwijają katechezę wokół czterech «filarów», jakimi są: chrzcielne wyznanie wiary (Symbol), sakramenty wiary, życie wiary (przykazania), modlitwa wierzącego („Ojcze nasz”)³.

Druga część Katechizmu „wykłada, jak zbawienie Boże, dokonane raz na zawsze przez Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego, jest uobecnianie w świętych czynnościach liturgii Kościoła (dział pierwszy), a szczególnie w siedmiu sakramentach (dział drugi)”⁴. Dziedzina sakramentów św. znalazła

¹ Konstytucja Apostolska „Fidei depositum” ogłoszona z okazji publikacji Katechizmu Kościoła Katolickiego opracowanego po Soborze Powszechnym Watykańskim II. W: Katechizm Kościoła Katolickiego. Pallottinum 1994 s. 8.

² T a m ż e.

³ Wstęp. W: Katechizm, jw. s. 13.

⁴ T a m ż e s. 14.

więc swoje miejsce w dziale II – części drugiej, zatytułowanym „Siedem sakramentów Kościoła” (nn. 1210-1666). Dział ten obejmuje cztery następujące rozdziały: 1) Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego (Sakrament chrztu, Sakrament bierzmowania, Sakrament Eucharystii); 2) Sakramenty uzdrowienia (Sakrament pokuty i pojednania, Namaszczenie chorych); 3) Sakramenty w służbie komunii (Sakrament święceń, Sakrament małżeństwa); 4) Inne celebracje liturgiczne (Sakramentalia, Pogrzeb chrześcijański).

Rozdział trzeci – Sakramenty w służbie komunii – składa się z art. 6 (numeracja artykułów w obrębie części jest ciągła) – „Sakrament święceń” oraz z art. 7 – „Sakrament małżeństwa”. Ten ostatni zawiera numery: 1601-1666¹. Struktura artykułu na temat małżeństwa obejmuje 6 punktów: I. Małżeństwo w zamyśle Bożym; II. Celebracja sakramentu małżeństwa; III. Zgoda małżeńska; IV. Skutki sakramentu małżeństwa; V. Dobra i wymagania miłości małżeńskiej; VI. Kościół domowy. W obrębie poszczególnych punktów oznaczono (nieliczbowanymi) tytułami szczegółowe jednostki tematyczne. W zakończeniu artykułu znalazła się, jak wszędzie, rubryka „W skrócie”, zawierająca zestaw krótkich tekstów, które w zwięzłych formułach streszczają to, co należy do istoty nauczania. Teksty te, jak zaznaczają redaktorzy, „mają na celu przedłożenie łatwych do zapamiętania syntetycznych sformułowań, które mogą być wykorzystane w katechezie lokalnej”².

Treść Katechizmu w przedmiocie małżeństwa ujęta w wymienione wyżej punkty została poprzedzona opisową definicją małżeństwa zawartą w kan. 1055 § 1 kpk³.

I. Małżeństwo w zamyśle Bożym

Na wstępie redaktorzy Katechizmu zwracają uwagę na pochodzenie instytucji małżeństwa odwołując się do Pisma świętego. Zaczyna się ono od

¹ Katechizm, jw. s. 379-393.

² Wstęp, jw. s. 15.

³ Katechizm n. 1601; Wolno wyrazić zastrzeżenie do brzmienia zwrotu: „[...] skierowaną ze swej natury na dobro małżonków [...]”. Wydaje się, że zamiast „na” należało użyć „do” („ad bonum coniugum”), występującego w tłumaczeniu polskim kpk (Pallottinum 1984).

opisu stworzenia mężczyzny i kobiety na obraz i podobieństwo Boże¹, a kończy się wizją „Godów Baranka”². Od początku do końca Biblia poucza o ustanowieniu małżeństwa przez Boga, o nadaniu przezeń temu związkowi określonego znaczenia, o jego początku i celu³, „o różnych sposobach jego urzeczywistniania w ciągu historii zbawienia, o jego trudnościach wynikających z grzechu i jego odnowieniu w Panu (1 Kor 7,39) w Nowym Przymierzu Chrystusa i Kościoła”⁴.

Po tym wstępnym, zwięzłym i generalnym przypomnieniu podstawowej prawdy o pochodzeniu małżeństwa od Stwórcy, w obrębie omawianego punktu znalazło się pięć następujących jednostek tematycznych: małżeństwo w porządku stworzenia, małżeństwo pod panowaniem grzechu, małżeństwo pod pedagogią Prawa, małżeństwo w Panu, dziewictwo dla Królestwa Bożego.

„Małżeństwo w porządku stworzenia”, to fragment rozwijający zasygnalizowane wyżej stwierdzenia Katechizmu. W nawiązaniu do nauki Soboru Watykańskiego II redaktorzy zbioru przypominają więc, że sam Bóg jest twórcą małżeństwa, unormowanego Jego prawami⁵. Powołanie do owej głębokiej wspólnoty życia i miłości „jest wpisane w samą naturę mężczyzny i kobiety, którzy wyszli z ręki Stwórcy”⁶. Małżeństwo nie jest instytucją czysto ludzką, choć na przestrzeni stuleci mogło ulegać licznym zmianom w różnych kulturach, strukturach społecznych i postawach duchowych. Owa różnorodność nie pozbawiła małżeństwa jego cech wspólnych i trwałych, niezależnie od kontekstu historycznego. We wszystkich kulturach istnieje pewne zrozumienie dla znaczenia związku małżeńskiego, mimo że godność tej instytucji nie wszędzie ukazywana jest z taką samą jasnością⁷. Przytaczając w dosłownym brzmieniu zdanie z konstytucji „Gaudium et spes” autorzy Katechizmu podkreślają, że szczęście zarówno osoby jak i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej⁸.

¹ Zob. Rodz 1,26-27.

² Zob. Ap 19,7.9.

³ Zob. Rodz 2,18-28.

⁴ Katechizm, jw. n. 1602; Por. Ef 5,31-32.

⁵ Por. konstytucja „Gaudium et spes” n. 48.

⁶ Katechizm, jw. n. 1603.

⁷ Por. konstytucja „Gaudium et spes” n. 47.

⁸ T a m ż e.

Doniosłe jest następnie przypomnienie prawdy o powołaniu człowieka przez Boga do miłości. Powołanie to pozostaje konsekwencją faktu, iż Bóg jest miłością, a człowieka stworzył na swój obraz i podobieństwo¹. Stworzenie przez Boga mężczyzny i kobiety sprawia, że ich wzajemna miłość staje się obrazem miłości Boga do człowieka i jest dobra w oczach Stwórcy².

Miłość małżeńska, którą darzą się wzajemnie mężczyzna i kobieta, i którą Bóg błogosławi, winna być w zamyśle Bożym płodna i urzeczywistniać się we wspólnym dziele zachowywania rodzaju ludzkiego. Wszak Stwórca skierował do pierwszej pary małżeńskiej znamienne polecenie: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”³.

Skierowanie miłości małżeńskiej ku prokreacji nie jest jednak jedynym celem małżeństwa. Wszak Pismo święte stwierdza, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni wzajemnie dla siebie: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam”⁴. Stąd Bóg daje mu niewiastę jako pomoc, z którą łączy się, tak iż oboje „stają się jednym ciałem”⁵. Nawiązujący do tych słów Chrystus wyjaśnia, iż oznacza to nienaruszalną jedność ich życia przypominając, jaki był „na początku” zamysł Stwórcy⁶.

Pierwotny porządek stworzenia, także w odniesieniu do relacji mężczyzny i kobiety, został poważnie naruszony przez grzech pierworodny. Tak jak każdy człowiek doświadcza wokół siebie i w sobie zła, tak również – od najdawniejszych czasów – złem zagrożona jest harmonia związku małżeńskiego: zakłóca ją niezgoda, duch panowania, niewierność, zazdrość i konflikty. Okoliczności te mogą prowadzić nawet do nienawiści i zerwania takiego związku. Małżeństwo pozostaje więc pod panowaniem grzechu, choć w zależności od kultury, epoki i konkretnych osób jego dotkliwe skutki mogą być bardziej lub mniej przewyciężane. Doniosłe jest stwierdzenie Katechizmu, że ów nieporządek, którego boleśnie doświadczają małżonkowie, „nie wynika z n a t u r y (podkr. w tekście)

¹ Por. Rodz 1,27.

² Por. Rodz 1,31.

³ Rodz 1,28.

⁴ Rodz 2,18.

⁵ Rodz 2,24.

⁶ „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 13,6).

mężczyzny i kobiety ani z natury ich relacji, ale z grzechu” (podkr. w tekście)¹. Na podkreślenie zasługuje także zdanie, w którym mówi się o tym, iż pierwszym skutkiem grzechu pierworodnego było „zerwanie pierwotnej komunii mężczyzny i kobiety”², kiedy to ich wzajemna relacja została zachwiana wzajemnymi oskarżeniami³, pociąg ku sobie stanowiący dar Stwórcy⁴ „zamienił się w relację panowania i pożądlivosti”⁵ a wzniosłe powołanie mężczyzny i kobiety, skierowane ku płodności⁶, „zostało obciążone bólem rodzenia dzieci i trudem zdobywania pożywienia”⁷.

Mimo tak poważnego naruszenia przez grzech pierworodny porządku stworzenia, to jednak przetrwał on. Mężczyzna i kobieta chcąc leczyć rany spowodowane przez grzech wymagają pomocy łaski, której Bóg nigdy nie odmawiał⁸. Dzięki niej mężczyzna i kobieta mogą urzeczywistnić wzajemną jedność życia, do której zostali powołani przez Stwórcę⁹.

W kolejnym wątku omawianego punktu Katechizm ukazuje małżeństwo „pod pedagogią Prawa”. Bóg nie opuszczając człowieka po jego upadku sprawia, że kary będące następstwem grzechu („bóle rodzenia dzieci”, „praca w pocie oblicza”)¹⁰ „stanowią także lekarstwo, które ogranicza szkody spowodowane przez grzech”¹¹. Małżeństwo po upadku pierwszych rodziców pomaga bowiem przetrwać wewnętrzne zamknięcie się w sobie, egoizm, szukanie własnych przyjemności; pomaga także „otworzyć się na drugiego człowieka, na wzajemną pomoc i dar z siebie”¹². Pod wpływem pedagogii starego Prawa rozwinęła się moralna świadomość dotycząca jedności i nierozzerwalności małżeństwa. Choć zabrakło jeszcze wyraźnej dezaprobaty dla poligamii patriarchów i królów, to Prawo dane

¹ Katechizm, jw. n. 1607.

² T a m ż e.

³ Zob. Rodz 3,12.

⁴ Zob. Rodz 2,22.

⁵ Katechizm, jw. n. 1607; Zob. Rodz 3,16b.

⁶ Zob. Rodz 1,28.

⁷ Katechizm, jw. n. 1607; Zob. Rodz 3,16-19.

⁸ Zob. Rodz 3,21.

⁹ Katechizm, jw. n. 1608.

¹⁰ Zob. Rodz 3,16.19.

¹¹ Katechizm, jw. s. 1609.

¹² T a m ż e.

Mojżeszowi zmierzało do ochrony kobiety przed despotycznym panowaniem mężczyzny¹.

W kształtowaniu świadomości ludu wybranego na temat wyłączności i nierozzerwalności małżeństwa dużą rolę odegrali prorocy dostrzegający przymierze Boga z Izraelem w postaci wyłącznej i wiernej miłości małżeńskiej². Wzniosły sens małżeństwa, wierności i czułości małżonków ukazały księgi Rut i Tobiasza. A w „Pieśni nad Pieśniami” tradycja zawsze widziała „jedyny w swoim rodzaju wyraz miłości ludzkiej, będącej czystym odbłaskiem miłości Boga”³.

W kolejnej jednostce tematycznej Katechizm traktuje o małżeństwie w Panu, a więc związku podniesionym przez Chrystusa do godności sakramentu. Oto Chrystus przywrócił więzi małżeńskiej pierwotny porządek naruszony przez grzech: łaska małżeństwa chrześcijańskiego, w którym jedność i nierozzerwalność nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu, „jest owocem Krzyża Chrystusa”⁴. Nawiązując do orzeczenia Soboru Trydenckiego, Katechizm Kościoła Katolickiego niezmiennie uczy: „Małżeństwo między ochrzczonymi jest prawdziwym sakramentem Nowego Przymierza, ponieważ oznacza łaskę i jej udziela”⁵.

Na kanwie drogi małżeńskiej poruszono wreszcie kwestię waloru dziewictwa osób, które wybrały je „dla Królestwa Bożego”. Wolno przytoczyć znamienne zdanie w tym względzie: „Dziewictwo dla Królestwa Bożego jest rozwinięciem łaski chrztu, wymownym znakiem pierwszeństwa więzi z Chrystusem, żarliwego oczekiwania na Jego powrót, znakiem, który przypomina także, że małżeństwo jest rzeczywistością obecnego świata, który przemija”⁶.

II. Celebracja sakramentu małżeństwa

Redaktorzy Katechizmu podkreślają w pierwszym rzędzie stosowność zawierania małżeństwa podczas mszy św., a to ze względu na związek

¹ Tamże n. 1610.

² Zob. Oz 1-3; Iz 54; 62; Jr 2-3; 31; Ez 16; 23; Mał 2,13-17.

³ Katechizm, jw. n. 1611; Zob. Pnp 8,6-7.

⁴ Tamże n. 1615.

⁵ Tamże n. 1617.

⁶ Tamże n. 1619.

wszystkich sakramentów świętych z Misterium Paschalnym Chrystusa urzeczywistniającym się właśnie w Eucharystii. Zwracają następnie uwagę na potrzebę przygotowania przyszłych małżonków do celebracji swoich zaślubin, które – jako sakramentalny środek uświęcenia – powinny być aktem samym w sobie ważnym, godnym i owocnym. To przygotowanie winno dokonać się przede wszystkim poprzez przystąpienie narzeczonych do sakramentu pokuty. Katechizm przypomina także o tym, kto jest szafarzem sakramentu małżeństwa: w Kościele Łacińskim uważa się, że są nimi sami małżonkowie, zaś w Kościołach Wschodnich szafarzem jest kapłan lub biskup koronujący męża i żonę na znak przymierza małżeńskiego. W samej liturgii celebracji małżeństwa zawiera się wiele formuł błogosławieństw i modlitw upraszających błogosławieństwo dla nowożeńców, zwłaszcza dla żony. W modlitwie epikletycznej sakramentu małżeństwa, czyli kierowanej do Boga Ojca o zesłanie Ducha Świętego, „małżonkowie, jak czytamy w Katechizmie, otrzymują Ducha Świętego jako komunii miłości Chrystusa i Kościoła”.

III. Zgoda małżeńska

Na wstępie należy wyjaśnić, że zgoda małżeńska jest aktem woli, przez który mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzy wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa¹. Tak rozumiana zgoda małżeńska – będąca aktem osobowym – jest elementem stwarzającym małżeństwo, czyli mówiąc inaczej, jest jego przyczyną². Przypominając o tym, choć w nieco innych, mniej prawniczych sformułowaniach, Katechizm dodaje, iż zgoda małżeńska znajduje swoje dopełnienie w aktach małżeńskich.

Doniosłym momentem jest następnie przywołanie przez Katechizm fundamentalnej zasady odnoszącej się do – można by powiedzieć – sposobu powzięcia przez nupturientów zgody małżeńskiej. Otóż zgoda ta – jako akt woli, a więc akt ludzki – powinna być powzięta w sposób całkowicie dobrowolny, tj. wolny od jakiegokolwiek przymusu zewnętrznego. W przeciwnym wypadku małżeństwo jest nieważne. Wypada dodać, że akt woli zakłada ponadto uprzednie działanie intelektu, co oznacza, że również

¹ Kan. 1057 § 2 kpk.

² Zob. kan. 1057 § 1 kpk.

określone w prawie kanonicznym braki występujące po stronie czynnika poznawczego u nupturientów, jak np. brak zdolności do należytej oceny krytycznej, ignorancja natury małżeństwa, czy znaczący błąd powodują nieważność związku małżeńskiego.

W wyjaśnieniu uzupełniającym znalazła się cenna nota informująca, iż z przyczyn kanonicznych unieważniających małżeństwo kompetentny trybunał kościelny może orzec jego nieważność, „to znaczy stwierdzić, że małżeństwo nigdy nie istniało”¹. Wówczas strony są wolne i mogą zawrzeć nowe związki małżeńskie. Na marginesie warto zaznaczyć, że – wbrew występującym tu i ówdzie opiniom – rozstrzygania spraw odnoszących się do nieważności małżeństwa nie można pozostawiać sumieniu samych małżonków. Wskazując tu na trybunał kościelny Katechizm jednoznacznie dezawuuje takie opinie.

W dalszym ciągu omawianego wątku tematycznego mówi się o tzw. formie kanonicznej zawierania małżeństwa. Polega ona na wyrażeniu przez narzeczonych zgody małżeńskiej w obliczu Kościoła, tj. przed oficjalnym jego przedstawicielem i dwoma świadkami. Formy kanonicznej, jak zaznaczają redaktorzy dzieła, wymaga publiczny charakter liturgii Kościoła (małżeństwo sakramentalne jest wszak aktem liturgicznym) a także skutki małżeństwa określające nowy status prawny małżonków, zdobycie pewności o zawarciu związku, wreszcie potrzeba zapewnienia skuteczniejszej ochrony zgodzie małżeńskiej (publiczny charakter jej wyrażenia pomaga w dochowaniu jej wierności).

Za sprawę „pierwszorzędnej wagi”² uznano przygotowanie do małżeństwa. Ma ono uczynić małżeńskie „tak” aktem wolnym i odpowiedzialnym, a tym samym nadać przymierzemu małżeńskiemu solidnych i trwałych podstaw ludzkich i chrześcijańskich. W wyjaśnieniu uzupełniającym dodano, że „najwłaściwszym sposobem przygotowania do małżeństwa jest przykład i wychowanie przekazane przez rodziców i rodzinę”³. Niemalą rolę odgrywają tutaj również duszpasterze oraz wspólnoty chrześcijańskie. Tym bardziej, że w wielu przypadkach rozbitcie ognisk domowych nie sprzyja wystarczającemu przygotowaniu młodzieży do małżeństwa. W tym wyjaśnieniu odwołano się ponadto do apelu Soboru Watykańskiego II o pouczanie osób młodych o rodzinach o „godności,

¹ Katechizm, jw. n. 1629.

² Tamże n. 1632.

³ Tamże.

zadaniu i dziele miłości małżeńskiej”, co powinno nauczyć szacunku dla czystości¹.

Jakby na marginesie tematyki zgody małżeńskiej pojawia się inna nota uzupełniająca opatrzona nawet tytułem „Małżeństwa mieszane i różnica religii”. Autorzy Katechizmu sygnalizują tutaj najpierw problem małżeństw mieszanych (katolików z ochrzczonymi niekatolikami, bądź katolików z osobami nieochrzczonymi). Tego rodzaju związki stwarzają niejednokrotnie źródło napięć w małżeństwie, zwłaszcza w odniesieniu do wychowania dzieci. Stwarzają też groźbę indyferentyzmu religijnego. Następnie przypomina się zasady obowiązującego prawa Kościoła Łacińskiego, które do zawarcia małżeństwa mieszanego stawia wymóg uzyskania zezwolenia władzy kościelnej, a w przypadku związku katolika z osobą nieochrzczoną, nawet wymóg uzyskania dyspensy, gdyż występuje wtedy przeszkoda małżeńska. W obydwu przypadkach strona katolicka obowiązana jest złożyć tzw. rękojmię czyli zobowiązania dotyczące wyznawania własnej wiary oraz chrztu i wychowania dzieci w Kościele katolickim. Trzecią sprawą poruszaną w nocie, zresztą bardzo doniosłą, jest przypomnienie o potrzebie i pożytku duszpasterstwa małżeństw mieszanych. Wreszcie w ostatnim punkcie znalazła się zachęta skierowania do małżonków katolickich – pozostających w związkach z osobami nieochrzczonymi – o podejmowanie apostołskiego zadania przygotowania współmałżonka do „przyjęcia łaski nawrócenia”².

IV. Skutki sakramentu małżeństwa

Na wstępie tego punktu przytacza się treść kan. 1134 kpk, który wymienia dwa istotne skutki wynikające z ważnie zawartego małżeństwa: dożgonny i wyłączny węzeł małżeński powstający między małżonkami oraz wzmocnienie ich i „jakby konsekrowanie” do obowiązków ich stanu i godności. A zatem węzeł małżeński i łaska sakramentalna stanowią najważniejsze skutki sakramentu małżeństwa. O każdym z nich Katechizm traktuje w odrębnych jednostkach tematycznych tak właśnie zatytułowanych.

Co się tyczy węzła małżeńskiego, to kpk podkreśla, że zgoda małżeńska konstituująca małżeństwo „zostaje przypieczętowana przez samego Boga”³.

¹ Konstytucja „Gaudium et spes” n. 49.

² Katechizm, jw. n. 1637.

Jednocześnie jednak z przymierza małżeńskiego powstaje – z woli Bożej – „instytucja trwała także wobec społeczeństwa”². Jest to zresztą stwierdzenie konstytucji soborowej „Gaudium et spes”³. Węzeł małżeński, ustanowiony przez samego Boga sprawia, że „zawarte i dopełnione małżeństwo osób ochrzczonych nie może być nigdy rozwiązane”⁴. Znaczącą jest konstatacja, w myśl której Kościół nie ma władzy wypowiedania się „przeciw postanowieniu mądrości Bożej”⁵. Będzie ona, być może, kolejną odpowiedzią Kościoła na zgłaszane niekiedy pod adresem jego najwyższej władzy uwagi o „nieuściepliwości” w przedmiocie nierozzerwalności małżeństwa.

Odnosnie do łaski sakramentu małżeństwa autorzy wykładu katechizmowego posługując się wypowiedzią zawartą w konstytucji soborowej „Lumen gentium” zauważają, że „właściwa łaska sakramentu małżeństwa jest przeznaczona dla udoskonalenia miłości małżonków i dla umocnienia ich nierozzerwalnej jedności”⁶. Źródłem tej łaski jest Chrystus pomagający małżonkom, by „miłowali się miłością nadprzyrodzoną, delikatną i płodną”⁷.

W uwadze uzupełniającej znalazł się piękny fragment dzieła Tertuliana „Ad uxorem” (2,9) gloryfikujący szczęście małżeństwa, które „wiąże Kościół, Ofiara Eucharystyczna umacnia, a błogosławieństwo pieczętuje”.

V. Dobra i wymagania miłości małżeńskiej

Na wstępie tej jednostki tematycznej zamieszczono fragment adhortacji apostołskiej „Familiaris consortio” papieża Jana Pawła II z 1981 r. na temat miłości małżeńskiej, obejmującej „wszystkie elementy osoby – impulsy ciała i instynktu, siłę uczuć i przywiązania, dążenie ducha i woli”⁸. Tak rozumiana miłość małżeńska wymaga nierozzerwalności i wierności w

¹ Tamże n. 1639.

² Tamże.

³ Zob. n. 48.

⁴ Katechizm, jw. n. 1640.

⁵ Tamże.

⁶ Zob. n. 41.

⁷ Katechizm, jw. n. 1642.

⁸ Zob. n. 13.

całkowitym wzajemnym obdarowaniu i otwiera się ku płodności. W odrębnych podpunktach Katechizm traktuje więc o jedności i nierozzerwalności małżeństwa, wierności miłości małżeńskiej, jej otwarciu na płodność.

Jedność i nierozzerwalność to istotne przymioty małżeństwa, których z natury swojej wymaga miłość małżeńska. Wierność miłości małżeńskiej jest również wymogiem miłości małżonków. Wszak „miłość chce być trwała; nie może być tylko „tymczasowa”¹. Pełnej miłości małżeńskiej domaga się także dobro dzieci, na co zwróciła też uwagę konstytucja „Gaudium et spes”². Wreszcie motywem tej wierności, podkreślają autorzy Katechizmu, i to najgłębszym, jest wierność Boga wobec swego przymierza, a także wierność Chrystusa wobec swego Kościoła.

Dotykając sprawy wierności małżeńskiej autorzy zbioru katechizmowego zauważają, iż trwanie przez całe życie z drugim człowiekiem może niekiedy wydawać się trudne a nawet wręcz niemożliwe. Tym bardziej potrzebna jest tutaj pomoc Dobrej Nowiny o ukochaniu człowieka przez Boga miłością trwałą, co powinno skłaniać małżonków do dawania własną wiernością świadectwa owej wiernej miłości Boga.

Bardzo ważne są wyjaśnienia uzupełniające do zreferowanego tekstu. Dotyczą one szczególnych sytuacji małżonków: separacji, rozwodu i zawarcia nowego związku małżeńskiego (cywilnego).

Katechizm przedstawia więc naukę Kościoła jasno sformułowaną w dotychczasowych enuncjacjach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła oraz w jego ustawodawstwie. Gdy chodzi więc o separację małżonków podczas trwania węzła małżeńskiego, to na uwagę zasługuje zaakcentowanie roli wspólnoty chrześcijańskiej (w środowisku rozłączonych stron), jaką może ona odegrać w zakresie niesienia pomocy zainteresowanym w chrześcijańskim przeżywaniu zaistniałej sytuacji. W odniesieniu zaś do rozwodu (otrzymanego po zawarciu małżeństwa kościelnego) i zawierania nowego związku małżeńskiego – oczywiście cywilnego – Katechizm przypomina, że Kościół, wierny słowom Jezusa Chrystusa („Kto oddała swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo” – Mk 10,11-12), „nie może uznać nowego związku za ważny, jeśli ważne było pierwsze małżeństwo”³. Jednocześnie dokument stwierdza: „Jeśli

¹ Katechizm, jw. s. 1646.

² Zob. n. 48.

rozwiedzeni zawarli cywilnie drugi związek małżeński, znajdują się w sytuacji, która obiektywnie wykracza przeciw prawu Bożemu. Dlatego nie mogą oni przystępować do Komunii eucharystycznej tak długo, jak długo trwa ta sytuacja. Z tego samego powodu nie mogą oni pełnić pewnych funkcji kościelnych. Pojednanie przez sakrament pokuty może być udzielane tylko tym, którzy żałują, że złamali znak Przymierza i wierności Chrystusowi i zobowiązują się żyć w całkowitej wstrzeźliwości”².

Katechizm Kościoła Katolickiego głosi zatem te same zasady, które wypowiedział Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej „Familiaris consortio”. Innych nie może przecież głosić bez sprzeniewierzenia się Chrystusowi. Lecz jednocześnie Katechizm akcentuje potrzebę duszpasterskiej troski okazywanej chrześcijanom żyjącym w związku cywilnym przywołując wymowny tekst przytoczonej wyżej adhortacji papieskiej.

Trzeba jeszcze wspomnieć o trzecim wątku tego tematu, tj. o otwartości miłości małżeńskiej na płodność. Czytelnik Katechizmu znajdzie tutaj naukę Soboru Watykańskiego II przedstawioną w konstytucji „Gaudium et spes”, w myśl której „instytucja małżeńska oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie potomstwa, co stanowi jej jakoby szczytowe uwieńczenie”³. Spotka się również z doniosłym stwierdzeniem, zaczerpniętym z soborowej deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”, iż płodność miłości małżeńskiej obejmuje również owoce życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie rodzice przekazują swoim dzieciom przez wychowanie⁴. Podstawowym więc zadaniem małżeństwa i rodziny, głosi Katechizm słowami „Familiaris consortio”, jest służba życiu. Katechizm niesie przy tym słowa pociechy tym małżonkom, którym Bóg nie dał potomstwa: wszak „mogą mimo to prowadzić głębokie życie małżeńskie z ludzkiego i chrześcijańskiego punktu widzenia”⁵. Ich związek „może wyrażać się owocnie przez miłość, otwartość na innych i ofiarę”⁶.

¹ Katechizm, jw. n. 1650.

² T a m ż e.

³ Zob. n. 48.

⁴ Zob. n. 3.

⁵ Katechizm, jw. n. 1654.

⁶ T a m ż e.

VI. Kościół domowy

Wypada na wstępie przypomnieć, iż terminu „*Ecclesia domestica*” użyli ojcowie Soboru w konstytucji „*Lumen gentium*”¹, o czym właśnie Katechizm przypomina. Użył go również Papież w swojej adhortacji „*Familiaris consortio*”². Katechizm na wstępie tego tematu przypomina, że Chrystus przyszedł na świat i wzrastał „na łonie Świętej Rodziny Józefa i Maryi”, a Kościół jest „rodziną Bożą”³. Sformułowania te mają swoją głęboką wymowę. Odnosząc się z kolei do rodzin chrześcijańskich Katechizm podkreśla ich ogromne znaczenie jako „ognisk żywej i promieniującej wiary”⁴. To w rodzinie chrześcijańskiej, nadmienia dokument, rodzice są wobec swoich dzieci pierwszymi zwiastunami wiary. Rodzina chrześcijańska jest też miejscem, gdzie w szczególny sposób „jest praktykowane kapłaństwo chrzcielne ojca rodziny, matki, dzieci i wszystkich członków wspólnoty rodzinnej”⁵. Pada tam również ważne stwierdzenie, że dom rodzinny jest pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i szkołą bogatego człowieczeństwa: tutaj „dziecko uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, nawet wielokrotnego, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę ze swojego życia”⁶.

Wreszcie Katechizm wspomina o osobach żyjących samotnie. Zastępują one na szczególną miłość i troskę Kościoła, a zwłaszcza duszpasterzy. Przed takimi osobami należy otworzyć drzwi domów rodzinnych a także Kościoła, który też jest rodziną. Szczególnej wymowy nabiera tutaj zdanie – przytoczone za adhortacją apostolską „*Familiaris consortio*”: „Nikt nie jest pozbawiony rodziny na tym świecie: Kościół jest domem i rodziną dla wszystkich, a szczególnie dla utrudzonych i obciążonych (Mt 11,28)”⁷.

¹ Zob. n. 11.

² Zob. n. 21.

³ Katechizm, jw. n. 1655.

⁴ T a m ż e n. 1656.

⁵ T a m ż e n. 1657.

⁶ T a m ż e.

⁷ Zob. n. 85.

VII. Uwagi końcowe

Przedstawiony artykuł Katechizmu zamyka – jak w każdym ciągu tematycznym – zestaw krótkich tekstów oznaczonych wspólnym tytułem „W skrócie”. Są to zwięzłe formuły zawierające „to, co należy do istoty nauczania”, jak to określono we „Wstępie” do Katechizmu. Formuły te „mają na celu przedłożenie łatwych do zapamiętania, syntetycznych sformułowań, które mogą być wykorzystane w katechezie lokalnej”¹. W odniesieniu do małżeństwa jest ich osiem.

Oceniając omówiony fragment Katechizmu należy przede wszystkim powiedzieć, że stanowiąc pewny i autentyczny punkt odniesienia w nauczaniu doktryny katolickiej, dokument ten pozostaje bardzo cennym i znaczącym darem, danym przez Urząd Nauczycielski Kościoła tym wszystkim, którzy pragną poznać jego wiarę. Ważną częścią tego daru jest wykład nauki Kościoła w przedmiocie małżeństwa. Obejmuje on, jak łatwo można było zauważyć, dwie płaszczyzny: ściśle doktrynalną i jurydyczną. Warstwa doktrynalna wykładu katechizmowego, to godna wysokiego uznania teologia małżeństwa i rodziny, mocno osadzona w Pismie świętym oraz dokumentach Soboru Watykańskiego II. Ukazuje ona instytucję małżeństwa w zamyśle Bożym, dobra i i wymagania miłości małżeńskiej oraz rodzinę jako Kościół domowy. Wymienione fragmenty całości należy zdecydowanie polecić jako przedmiot katechezy szkolnej a także katechezy małżonków. Co się tyczy zaś płaszczyzny jurydycznej, to obejmuje ona sprawę celebracji sakramentu małżeństwa, zgodę małżeńską oraz skutki sakramentu małżeństwa. Są to jedynie najistotniejsze wątki zaczerpnięte z obowiązującego w Kościele Łacińskim ustawodawstwa małżeńskiego. Katechizm nie dotyka natomiast wielu dziedzin tegoż ustawodawstwa, choćby w przedmiocie przeszkód małżeńskich. Można pytać, czy problematykę małżeństw mieszanych należało koniecznie ulokować w jednostce tematycznej poświęconej zgodzie małżeńskiej. Ta ostatnia dziedzina, najistotniejsza w prawie małżeńskim, została zaprezentowana w Katechizmie w oparciu o kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. Zapewne z uwagi na przyjęte kryteria priorytetowe dotyczące problematyki szczegółowej, nie znalazło się w KKK miejsce na wyszczególnienie wszystkich wad zgody małżeńskiej.

¹ T a m ż e (Wstęp).